

KRONIKA Knađbuzzańska

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69 — TEL. Nr 6Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 10 do 12 i od 16 do 18.Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 70 gr.
kwartalnie 2 zł.
rocznie 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 150 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz

KSIEGARNIA **A. KOWALCZYKA** w Chełmie, ul. Lwowska 9
poleca: Książki szkolne w. g. nowych programów. Przybory
szkolne i materiały piśmienne. **Ceny obniżone.**

Dr. JADWIGA MŁODOWSKA

Dnia 10 sierpnia w Krakowie zmarła Dyrektorka Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Chełmie Doktor Filozofii Jadwiga Młodowska.

W historii Chełma i szkolnictwa polskiego tutaj Jadwiga Młodowska zajęła jedno z najwybitniejszych miejsc. Danem jej było zadanie kłaść podwaliny pod wspianą gmach oświaty polskiej w odrodzonej Ojczyźnie. Powierzonym jej było zadanie siania kultury polskiej na tej najbardziej może w całej Polsce zachwaszczonyj naleciałościami ze wschodu niwie.

Zadanie wypełniła znakomicie. Rzucane przez nią szczerze nasienie na uprawną troskliwemi rękoma glebę bujne dawało piony i rokrocznie plewiło się dziesięciokrotnie.

Rokrocznie mury prowadzonego przez nią Zakładu opuszczał kilkudziesiętny zastęp nowych, młodych siewczyń dobrego ziarna, które z pośród wychowanek i wychowawców innych zakładów tego typu wybitnie różniły się mocno rozwiniętym wykształceniem zawodowym i urobieniem społecznym.

Jadwiga Młodowska była bowiem nie tylko nauczycielką, ale w najpełniejszym tego słowa znaczeniu — wychowawczynią. Była obywatelką-społeczniką i te same cnoty zaszczeniała w dusze swych wychowanek.

Jako kobieta o wielkim kochającym sercu, Młodowska nie poprzestała na opiekowaniu się tylko młodzieżą, powierzoną Jej pieczy, lecz zajmowała się losem wszystkich dzieci, zwłaszcza dzieci biednych. Tworzyła specjalne instytucje (Towarzystwo Opieki nad Dzieckiem) urzędowała imprezy czy to na kolonie, czy na dożywianie, czy na odzież dla biednych dzieci.

I tutaj właśnie należy specjalnie zaznaczyć wielkość Duszy Zmarłej. Jej wysokiego gatunku kulturę polską, chrześcijańską i ogólnoludzką. Będąc bardzo gorliwą patriotką polską, jednocześnie umiała nie czynić najmniejszej różnicy w niesieniu pomocy wszystkim biednym dzieciom. Tylko nieliczne, bardzo wybitne jednostki stać na tak wysoki gatunek patriotyzmu, pozbawionego najmniejszego cienia szowinizmu. Takie właśnie jednostki przynoszą kulturze narodowej korzyść, gdyż imponują innym jej wielkim światłem, przyciągają do niej.

Jadwiga Młodowska była takim jasnym promieniem polskiej kultury tutaj w Chełmie. Promieniowała i przyciągała do Polski dusze młodzieży i starszych.

Spożyców, Komisja Porozumiewawcza Szkół, Koło Rodzicielskie, Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Rada Szkolna Miejska.

Komitet Obywatelski, zajmujący się pogrzebem, wydał w czarnych obwódkach wydrukowaną odezwę treści następującej:

OBYWATELE!

Społeczeństwo chełmskie poniosło niepowetowaną stratę — zmarła w Krakowie ś.p. Dyrektorka Państw. Semin. Naucz. Żeńskiego Dr. Jadwiga Młodowska.

Piętnaście lat swego pracowitego życia ś.p. Dr. Jadwiga Młodowska poświęciła Chełmowi.

W najcięższych czasach budowy fundamentów pod gmach Państwa Polskiego ś.p. Zmarła przybyła do Chełma i zaczęła tu tworzyć Seminarjum Żeńskie. Po uzyskaniu własnego gmachu olbrzymim trudem doprowadziła go do porządku, prowadząc jednocześnie ogromną pracę pedagogiczną. Nie ograniczała się jednak ś.p. Dr. Młodowska tylko do pracy szkolnej. Nie było takiej pracy społecznej w którejby nie brała Ona wybitnie czynnego udziału, pomimo ciężkiej choroby, na którą oddała ciałko.

Zasługi jej zostały ocenione przez władze, które nadały Jej tak bardzo zasłużony Złoty Krzyż Zasługi. Społeczeństwo Chełmskie umiało Ją również ocenić i ostatnie dało wyraz swemu uznanie i wielkiemu zaufaniu, wybierając Ją na członka Rady Miejskiej.

Teraz możemy już tylko oddać Jej ostatnią posługę i hołd ostatni i nie wątpimy, że nie zbraknie żadnej organizacji ani żadnego obywatela na uroczystościach pogrzebowych.

Zwłoki ś.p. Dr. Młodowskiej przybędą w niedzielę dn. 12-go sierpnia w godzinach wieczornych między 18-ą i 21-ą samochodem z Krakowa i złożone zostaną w kaplicy przy Seminarjum Żeńskim. W poniedziałek 13-go sierpnia o g. 8-ej w tejże kaplicy będzie odprawiona Msza św. żałobna, poczem zwłoki zostaną przeniesione do kościoła

ś.p. Marjackiego na Górcu, gdzie o g. 10-ej zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne. O tejże godzinie odbędą się nabożeństwa żałobne w świątyniach innych wyznań. Odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek na cmentarz miejscowy z kościoła na Górcu nastąpi tegoż dnia o g. 17-ej. Chełm, 11 sierpnia 1934 r.

Komitet Obywatelski.

Zwłoki przewieziono z Krakowa samochodem. W niedzielę, 12 b. m. o godzinie 5 po południu na ul. Lubelskiej koło przejazdu kolejowego ustawiły się delegacje instytucji społecznych i szkolnych ze sztandarami i owiniętymi krepami oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wielkie rzesze mieszkańców miasta, które sięgały aż ogrodu miejskiego.

Po godzinie oczekiwaniu, nadjechał samochód ze zwłokami, które przeniesiono na przybrany kwiatami karawan.

Ruszył żałobny pochód, jaki w Chełmie przedtem tylko dwukrotnie widziano: raz — za zwłokami ś.p. pułk. Więckowskiego i drugi — w czasie pogrzebu D-ra. Edwarda Łuczakowskiego. Wylęgli na ulice miasta dosłownie wszyscy mieszkańcy bez różnicy płci, wieku, narodowości, religii.

Ostatni powrót Młodowskiej do miasta, któremu oddała ostatek sił swego wielkiego serca.

Trumna spoczęła na katafalku w kościele zakładowym Sw. Mikołaja.

Przez całą noc na zmianę czuwały przy swej Dyrektorce byle i obecne wychowanki, oraz pania z Komitetu Rodzicielskiego.

W poniedziałek o g. 8-ej rano zostało odprawione nabożeństwo żałobne przez prefekta Zakładu ks. Walezaka, który również wygłosił mowę żałobną do wychowanek.

Po nabożeństwie, wyprowadzenie zwłok do Kościoła Marjackiego na Górcu. Przed bramą Seminarjum imieniem koleżanek żegnała zwłoki ucz. V kursu Miłosińska

SMIERĆ i POGRZEB ś.p.

Dyr. Dr. JADWIGI MŁODOWSKIEJ

Ś.p. Młodowska oddała już była chorą na wadę serca. W czasie wakacji stan zdrowia pogorszył się o tyle, że ś.p. Zmarła zmuszona była udać się do szpitala S.S. Miłosierdzia w Krakowie. W szpitalu okazało się, iż prócz choroby serca, cały organizm ogarnięty jest przez gruźlicę. Do ostatnich jednak chwil ś.p. Młodowska nie traciła nadziei przewyciężenia choroby. Marzyła o prędkim powrocie do Chełma, do ukochanego Zakładu, snuła projekty. Do ostatniej niemal chwili nie leżała w łóżku jako obłożnie chora, lecz, chodziła. Dopiero w czwartek 9 b. m. na-

stało od razu pogorszenie, w piątek o g. 4 r. już nie żyła.

Gdy nadeszła wiadomość o tym smutnym fakcie, samorzutnie powstał Komitet Obywatelski, mający na celu sprowadzenie zwłok do Chełma i urządzenie pogrzebu na koszt społeczeństwa.

Na ulicach miasta pojawiło się szereg nekrologów zawiadamiających o śmierci i wzywających do wzięcia udziału w pogrzebie.

Nekrologi takie wywiesiły: Zarząd Miejski, Księgarnia „Promyk”, Zw. Naucz. Polskiego ognisko Chełm, Grono Nauczycielskie Seminarjum Żeńsk, Zw. Spółdz.

Przemówienie było opracowane po literacku, a wypowiedziane z wielkim talentem i uczuciem. To też większość uczestników pogrzebu płakała...

Na Górcie odprawiono o g. 10-ej 3 msze żałobne. Przemawiał ks. proboszcz Jakubiak, mówiąc o Wielkiem i głęboko czującym sercu chrześcijańskim Nieboszczyki.

Pogrzeb odbył się tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu.

Na starym cmentarzu, obok zwłok siostry, s.p. Lipskiej spoczęła w murowanym grobie.

Nad otwartym grobem pierwszy przemawiał ks. dr. Konopka. Przemówienie b. głębokie i podniosłe. Następny mówca, przedstawiciel Kuratorium Szkolnego, wzytator p. Odroń, mówił o zmarłej jako o wybitnej sile pedagogicznej, sile docenianej przez Władze szkolne. S. p. Młodowska, jedna z pierwszych w Polsce miała odwagę wprowadzić nowy system nauczania (Daltona), który gdzieś indziej zawiódł, a tu dał wspaniałe rezultaty. Niestety — mówił p. Odroń, — nie było danem Młodowskiej dożyć chwili zamknięcia dawnego systemu, a dozekać powstania nowej uczelni (Liceum), mającej też sędziwie wychowania nauczycieli, uczelni, na której kierowniczką była już zgóry upatrzona. Jednak wychowała i rokrocznie wypuszczała zastępy tak wysoce wykwalifikowanych nauczycielek, że może

o sobie powiedzieć: „nie cała umarłam“...

Imieniem Zarządu Miejskiego przemawiał zastępca Prezydenta miasto, p. Pawlak Fr.

Inspektor Szkolny p. Pikulski mówił wielce wzruszony o pracy zawodowej Zmarłej, i o pracy społecznej.

Imieniem Komitetu Rodzicielskiego przemawiał p. Bollman, nazywając Zmarłą Matką nie tylko dzieci, ale i wszystkich rodziców, których troski rozumiała i odczuwała.

Imieniem Absolwentek tegorocznych mówiła p. Koniuszewska, a imieniem uczennic nowego gimnazjum żeńskiego p. Jurkowska. Oba przemówienia b. serdeczne, wycisnęły słuchaczom łzy z oczu.

B. wychowanka Seminarjum p. Kolibsko, nauczycielka z Wołynia przemawiała trochę w tonie wiecowym. Jednak treść była dobra: Warto, w Polsce nauczycielowi poświęcać się i pracować nawet w najgorszych warunkach. Pogrzeb s.p. Młodowskiej jest najlepszym — według zdania mówcy — dowodem, że społeczeństwo umie ocenić pracę nauczyciela.

I rzeczywiście. Pogrzeb to był zaiste królewski, a nawet więcej. Miał rację p. Bollman, nazywając nieboszczyką Matką. Taką cześć, jaką już za swego życia, i w czasie pogrzebu oddano s.p. Młodowskiej, można porównać tylko ze czcią oddawaną Matce.

Krótki Zyciorys Zmarłej

Jak się dowiadujemy, szersze grono społeczeństwa ma zamiar uczcić pamięć s. p. Młodowskiej wydaniem specjalnej publikacji, opisującej życie i pracę Jej, Nim to nastąpi, nie od rzeczy będzie tutaj choć pobieżnie zanotować, że:

S. p. Młodowska przyszła na świat w Piotrkowie Trybunalskim jako córka znanego i cenionego adwokata w r. 1882. Do gimnazjum uczęszczała tamż. Maturę uzupełniła w Krakowie, gdzie też zapisała się na Uniwersytet Jagielloński, na którym zyskała stopień doktora filozofii. Przez kilka lat była asystentką prof. Godlewskiego i jako taka jej przepowiadało karierę naukową. Ona wolała pracę pedagogiczną.

Kolejno była nauczycielką w Sosnowcu, Warszawie, Krakowie. W czasie wojny, gdy po wyjściu rosyjan okazało się wielkie zapotrzebowanie na nauczycieli, a brak było odpowiednio wykwalifikowanych sił, założyła w rodzinnym Piotrkowie Kursy dokształcające nauczycieli.

Władze szkolne odrodzonej Polski zwróciły uwagę na tę wybitną siłę pedagogiczną i już w lipcu 1919 r. powierzyły Jej placówkę wychowywania nauczycielek w Chełmie.

O pracy Młodowskiej w Seminarjum Chełmskim pozwolimy sobie przytoczyć ustęp z umieszczonego w 1929 r. w „Zwierciadle“ chełmskim sprawozdania z uroczystości 10-łecia Zakładu:

Historja Seminarjum

Historja tego Seminarjum, to kopja historji wszystkich Szkół w Odrodzonej Polsce a zarazem w miniaturze historja samej Polski.

W lipcu 1919 roku, w tym samym czasie, gdy młoda nasza armja krwawiła w obronnej walce o wyrwanie reszty ziem z rąk wrogów i ustalenie granic Państwa, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w trosce o nauczanie powszechne postanowiło powiększyć liczbę zakładów wychowujących oświecicieli ludu i chociaż skarb nie miał pieniędzy, a większość olbrzymia tych co mogli się nadać na nauczycieli w tych zakła-

dach, poszła w pole zastąpić swą pierś Ojczyznę, sternicy oświaty w Polsce nie zrażali się, lecz robili swoje.

Zobaczymy jak powstało Seminarjum w Chełmie.

Minister Oświaty wzywa do siebie upatrzoną osobę do prowadzenia zakładu — Dr. Młodowską i poleca jej zorganizowanie w Chełmie Seminarjum Żeńskiego. Do pomocy dodaje jej jeszcze jedną etatową siłę nauczycielską i Seminarjum założone.

Nowemianowana dyrektorka Seminarjum, przybywa samowtór (że się tak wyrażę) z tą drugą siłą nauczycielską i tutaj bez pieniędzy, bez pomocy naukowych, bez lokalu na pomieszczenie zakładu, ale z wiarą w swe siły i poświęcenie rozpoczyna pracę.

Lokal. Istniejąca wtedy Szkoła Rozwojowa (dzisiaj Seminarjum Męskie) daje jej do dyspozycji dwie sale (każda w ianem skrzydle gmachu), Internat znalazł pomieszczenie na drugim końcu miasta — na Górcie Katedralnej.

Sły nauczycielskie zdobywa w ten sposób, że koledzy z innych szkół — z Gimnazjum i Sem. M. dopomagają w wolnych godzinach od pracy w innych zakładach.

Z końcem roku szkolnego 1919-20 Seminarjum Męskie tak się rozwinęło, że te dwie używane sale były ma potrzebne. A tu gmachy publiczne, mieszczące dawniejsze szkoły rosyjskie, są pozajmowane przez wojsko. Przytem są tak zniszczone, że przedstawiają tylko ruiny. Nie zrażając się jednakże trudnościami, dyrektorka stara się o gmach dawniej rosyjskiej szkoły (Duchownoje uczyliszczę), mieszczącej się w posesji należącej ongiś do zakładu wychowawczego X X Bazylijanów.

Władze wojskowe z chęcią oddają budynek na potrzeby szkoły, ale budynek, to rudera bez okien, bez dachów, bez podłóg.

Ministerstwo Oświecenia w miarę uchwalonego sobie przez Sejm budżetu, wstawia i do budżetu Seminarjum 1000 (tysiąc) marek. Czem była ta kwota, niech służy fakt, że samo szkło do oszklwienia okien, sprowadzone bezpośrednio z fabryki po cenach ulgowych, kosztowało 50 tysięcy marek.

A jednak w r. 1920, kiedy wróg stał nietylko u bram Chełma, ale i u wrot stolicy, w tym roku w Polsce nietylko lano krew, oddawano życie za wolność, ale jednocześnie kładziono podwaliny pod gmach oświaty ludu. W tym roku w Chełmie wydzwignięto z ruin zniszczenia wojennego gmach, który nietylko dziś ale przez długie jeszcze lata będzie odpowiadał swemu przeznaczeniu.

(Riszemy w tej chwili tylko o Chełmie, ale trzeba sobie uprzytomnić, że to, co było tutaj, działo się i w całej Polsce).

Kto to uczynił? Kobieta. Dyrektorka Młodowska potrafiła używać, wycisnąć z mieszkańców Chełma tyle, że wystarczyło na remont i już z początkiem listopada nauka odbywała się w odremontowanym gmachu. W jaki sposób to się stało? Jeden poprostu ofiarował, inny pożyczzył na pewien czas pieniędzy, a później odebrał zdewaluowane; trochę dały zbiórki i różne imprezy rozrywkowo dochodowe i jakoś się całość złożyła...

Jak uczcić pamięć Zmarłej

Na trumnie Zmarłej złożono kilkadziesiąt wieńców i wianek kwiatów. Składał Starosta, Sejmik, Zarząd Instytucji, Wychowanki Zmarłej, i t. p.

Część zaś osób, zamiast wieńców i kwiatów złożyło ofiary pieniężne na cele społeczne:

Spółdzielnie — na dożywianie biednych dzieci.

P.T. „Kronika Nadbużańska“ w Chełmie

- Przesyłamy sumę Zł. 52,— którą wpłacamy zamiast wieńca na grób s. p. Jadwigi Młodowskiej złożone przez organizację spółdzielczą na rzecz dożywiania biednych dzieci do dyspozycji W. Pani Haliny Bobowskiej najbliższej współpracownicy Zmarłej, a mianowicie:
- 1) Rada Okręgowa przy Oddziale Zw. Spółdzielni Spoż. Zł. 10.—
 - 2) Oddział Zw. Spółdzielni Spoż. Rz. Pol. „15.—
 - 3) Księgarnia Spółdzielcza „Promyk“ 10.—
 - 4) Powszechna Spółdzielnia Spożywców 10.—
 - 5) Spółdziel. Rol. Handl. „Rolnik“ 7.—
- Razem Zł. 52.—

Z poważaniem: Związek Spółdz. Spożyw. Rzeczypospolitej Polskiej. Oddział w Chełmie Lubelskim (—) (nieczytelny)

Liga Morska i Kolonjalna — naz F.O.M.

Z okazji śmierci s. p. Jadwigi Młodowskiej, członka Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Chełmie, Zarząd Oddziału Obwodu L.M.K. w Chełmie składa zamiast wieńca na trumnę 10 zł. (słownie dziesięć złotych) na Fundusz Obrony Morskiej.

Prezes Zarządu Obwodu L.M.K. w Chełmie G. Dąbowski składa zamiast wieńca na trumnę s. p. J. Młodowskiej 10 zł. (słownie dziesięć złotych) na Fundusz Obrony Morskiej.

Polski Klub Społeczny — na Powodzia.

Zarząd Polskiego Klubu Społecznego w Chełmie z okazji śmierci s. p. Jadwigi Młodowskiej, członka Klubu Społecznego, składa zamiast wieńca na trumnę 10 zł. (słownie dziesięć złotych) na po-

Dziś Seminarjum Żeńskie w Chełmie ma pomieszczenie w dużym, pięknie odremontowanym gmachu, położonym w ładnym i dobrze utrzymanym parku. Pomocy naukowych jest pod dostatkiem.

Oczywista rzecz, że Seminarjum nie uprawia dziś na swe potrzeby ani zebrania, ani pożyczek, bo Państwo nasze jest już gospodarczo silne, a na oświatę groza nie skąpi.

Sily intelektualne narodu nie są zaprzężone do rydwanu Marsa, lecz ciągną pługi przeorujące dusze młodzieży. Więc też i Seminarjum Żeńskie w Chełmie posiada w chwili obecnej, oprócz Dyrektorki, 16 sił nauczycielskich na etacie, 2 nauczycieli religji niekatolickich, lekarkę, dentystkę i sekretarkę.

Jakaż różnica między tem, co było w r. 1919, a dziś?

Jakaż radosna otucha napelnia serce przy tem porównaniu.

wodzian w Małopolsce na ręce skarbnika Komitetu Powiatowego w Chełmie.

Hufiec Harcerek zapoczątkowuje zbiórkę na pomnik s.p. Młodowskiej.

Celem zapoczątkowania zbiórki na pomnik na grób s. p. dyr. Dr. Jadwigi Młodowskiej 5 zł. składa Hufiec Harcerek w Chełmie.

Myśl, ipowzięta przez Hufiec Harcerek powinna znaleźć żywy odzwiek. Pomnik na grobie Młodowskiej powinien stanąć kosztem społeczeństwa Napis odpowiedni wyryty na trwałym kamieniu niech przyszłym pokoleniom głosi imię i czyny jednej z pierwszych w Chełmie w Odrodzonej Polsce siewczyń oświaty.

Ulica Jadwigi Młodowskiej.

Bardzo znaczny odłam społeczeństwa ze sfer nauczycielskich spodziewa się, że Zarząd Miejski w Chełmie przemianuje ulicę, gdzie mieści się Seminarjum Żeńskie na ulicę „Jadwigi Młodowskiej“. Myśl godna uznania i urzeczywistnienia.

Nad Funduszem stypendjalnym należy się zastanowić.

Powstała myśl zebrania funduszu na ufundowanie stypendjum imienia Jadwigi Młodowskiej.

Należałoby się jednak mocno zastanowić, czy ta myśl ma widoki urzeczywistnienia bez uciekania się do specjalnego karotowania ofiarności publicznej, bez nakładania na dzieci rodziców być może za uciążliwego nowego „podatku“ szkolnego. Trzeba uważać, aby zbytnia gorliwość dla uczczenia zmarłej, nie przyniosła uszczerbku Jej pamięci. Zebrać fundusik b. mały, poprostu nie wypada. Lepiejby może nie zaczynać. A na zbieranie ofiar drogą specjalnego nacisku dziś, w czasie ogólnej nędzy, sama Nieboszczyka, gdyby mogła, zabrać głos, napewno by nie pozwoliła.

Z doświadczenia wiemy, że z zebraniem sum uchwalanych na stypendja dla uczczenia żywych osób, były w innych uczelniach b. wielkie kłopoty. Gdyby i tu miało być coś podobnego,...

Należy się nad tym projektem dobrze zastanowić.

Składajcie ofiary
na pomnik s. p. Dr. Jadwigi Młodowskiej

Czas dojrzeć prawdę

Cześć Chrystusa w Eucharystji jest rzeczywiście wielka, ale nie ludzmy się — jest tylko przeważnie powierzchowna. Mamy coraz więcej wspaniałych kościołów, ale i coraz więcej nędzy moralnej na świecie coraz więcej nieprawości.

Przeciętny chrześcijanin zadawała się — trochę ze strachu, a trochę dla „świętego spokoju”, — zewnętrznymi praktykami religijnymi, ale serce jego dalekie jest od Boga. Idziemy opieszale po linii najmniejszego oporu, ograniczając się do symbolicznej religijności, gdyż prawdziwej czystej religji chrześcijańskiej nie mamy odwagi stosować.

Życie religijne jałowicie zastraszające szybkością. Wśród apatii i beztroski duchowego, jak w bagnie cuchnącem legną się coraz bezmyślniejsze sekty zwalczające się wzajemnie.

Ale bo też nie chcemy zrozumieć testamentu Chrystusa danego w czasie Ostatniej Wieczery.

1 Chrystus-Bóg przyszedł na świat z miłości dla człowieka. Całe życie Chrystusa to jedno przećnięcie pasmo poświęcenia i pracy dla ołówek. Dla siebie Chrystus nie żyje, żyje dla nas. Wszyscy to wiedzą. Lecz oto nadeszła chwila, w której Chrystus ma przypieczętować śmiercią męczenną swoją wielką miłości.

Chcąc zadokumentować, że wszystko oddał człowiekowi nawet siebie samego, bierze w ręce chleb w czasie Ostatniej Wieczery, błogosławi go i podaje swym uczniom mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest ciało mojej które za was i za wielu innych będzie wydane”. To samo czyni i z winem podając je jako krew swoją.

Dodaje potem pamiętne słowa: „To czynicie na moją pamiątkę”. A więc oddawajcie też wszystko, co macie nawet siebie samego, swoje ciało swoją krew na ołtarz miłości Boga i bliźniego.

Ale faryzeuszowska natura ołówek wnet wszystko wykryła.

Bo poświęcił siebie z miłości dla bliźniego według boskiego wzoru Chrystusa, to nie taka łatwa rzecz Trzeba się wyrzec swoich wygod, swojej pychy, chęci posiadania majątku, nawet życie oddać w potrzebie, odważnie bronić uciśnionych, jak to czynił Chrystus, stawiając

mężnie czoło faryzeuszom, pracować wreszcie całe życie według najlepszej swojej woli i wiedzy, a w ten sposób odzyskać swoją godność ludzką, swoje człowieczeństwo, sprawić swoje odrodzenie duchowe, bez którego niemasz zbawienia.

Ławiej jednak cudzym kosztem zbawiać świat niż swoim.

To też Chrystusa obarczamy całą odpowiedzialnością za zbawienie ludzkości, sami umieszczając się wygodnie w cieniu Jego zasług. Zamiast okazywać czynem a poświęceniem żywą miłość Boga i bliźniemu, otaczamy się niezliczonymi formułkami Zanikają więc niepielegnowane chrześcijańskie uczucia religijne, a życie i jego namietności, jak dziki potwór z więzi zerwany, hućczy groźnie i przewala się w konwulsjach po świecie, miadząc ludzkość w straszliwych kleszczach nienawiści samolubstwa i wyzysku.

Religia chrześcijańska ma w każdym z nas stać się katolicką, to znaczy czystą regułą życia i poświęcenia się dla dobra bliźnich, a nie być tylko symbolem!

Na tej dopiero płaszczyźnie przykazania miłości łączą się wszystkie wyznania, a pod adresem inteligencji nie trzeba będzie kierować zarzutów obojętności religijnej.

Nie chcę tu nikogo nazywać po imieniu.

Wszystcyśmy winni. Wiąc kto miał cierpliwość i bez żadnego zgorznięcia przeczytał moje słowa, uderzy się w piersi i powie — moja wino! Zbliża się Kongres Eucharystyczny w Chełmie.

Doskonała sposobność nie tylko na manifestację uczuć religijnych, które są bardzo nikt, ale przede wszystkim na budzenie głębokiego nurtu religijnego życia. Wypadaloby się rozrzeć cośmy dotąd uczynili i co nam dalej czynić wypada. A więc przewidziećby należało nie tylko nabożeństwa, procesje i kazania ale głównie naradę wspólną co ważniejszych osób tak duchownych jak świeckich nad ożywieniem zamierającego życia religijnego na naszym terenie. Oby nam Bóg pobłogosławił! Oby Kongres Eucharystyczny w Chełmie stał się początkiem odrodzenia religijnego w Polsce!

Jan Gołąb.

Swierszcz — polnym złodziejem

P. Józefowi Oberdzie w Wojsławicach skradziono z pola 54 snopków pszenicy. Kradzieży, jak się okazało w dochodzeniu, dokonał B. Jabłoński, przywilekiem „Swierszcz”.

Niniejszem zawiadamiam P.T. Szanowną Klijentelę, że z dn. 19 czerwca b.r. wydaliliam swego subiekta Elę Borensztajn. Wyżej wymieniony nie jest upoważniony do reprezentowania mojej firmy ani też do inkasowania należnych mi pieniędzy.

Franiszka Szmucowa
Sprzedaż Towarów Włóknistych
Chełm—Lub. ul. Lubelska 30.

Rower niepotrzebny kolejarzowi

pomyślał sobie jakiś amator cudzej własności, który ukradł ten środek lokomocji p. Łukaszowi Pronczukowi kanceliście ze stacji Dorożusk. Skradziony rower był firmy „Kaiser”

2 kłozce

z niezamkniętej stajni skradziono p. Fr. Adamczukowi z Ostrowa, gm. Rakołupy.

Kradzież z włamaniem

Za pomocą oderwania kłódki od komórki skradziono 5 tur p. S. Muls, zam. przy ul. Ogrodowej w Chełmie.

Okradziony doręczkarz

P. Bolesław Pawliczek, Pilichonki 58 zameldował iż skradziono mu fartuch skórzany od doróżki. Wartość fartucha — 48 zł.

Podczas snu

mieszkańców z szafy p. Abrama Bronera w Wojsławicach skradziono 206 zł. gotówki.

Wyjaśnienie

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie wyjaśnienia, że chłopiec któremu jakoby złamał rękę p. Tomasz Zukowski, (o czym pisaliśmy w Nrze 31 Kroniki), złożył fałszywe zeznanie. W rzeczywistości zaś rękę złamał przy zeskakiwaniu z gruszy, wdzając nadchodzącego właściciela ogrodu. Właściciel ten, człowiek dobry i spokojny, nie bił go i nawet nie miał wogóle takiego zamiaru. Słowa skarcenia należą się tutaj rodzicom tego dziecka i innych dzieci, które nieostrofowane przez rodziców, czynią szkód, lażąc do cudzych ogrodów i skacząc, a przedrzeźniając się z właścicielami. Tym razem skończyło się tylko na złamaniu ręki. A przecież błąd taki może się nawet zabić podczas kradzieży owoców w cudzym ogrodzie.

Kronika Sportowa.

7 p.p. Leg. mistrzem piłkarskim Okręgu Lubelskiego.

Wydział Gier i Dysc. P. Z. P. N. w Warszawie na posiedzeniu w dn. 13 b. m. załatwił ostatecznie protest 7 p. p. Leg. uniawiając walkower przyznany nieuczestnie Unji przez Lub. O. Z. P. N. za przegrany mecz ze Strzelcem IB. Wobec czego mistrzem Okręgu został 7 p.p. Leg. Chełm.

Drużyna 7 p.p. Leg. rozegra pierwszy mecz o wejście do Ligi z Czarnymi we Lwowie w dniu 2. IX br

M. T.

NADESŁANE

Za dział ten Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.

Dzika kultura.

Od wielu lat na placu gminnym w Żmudzi znajduje się studnia z której czerpią wodę ludzie zamieszkali w pobliżu Urzędu Gminnego.

Studnia ta wybudowana z funduszy gminnych dla użytku publicznego, od dwóch lat przestała odpowiadać swemu celowi, ponieważ pisarz gminny p. Łysakowski, uważa, że może samowolnie pozwolić sobie na zamknięcie tej studni na klucz i zabronić czerpania z niej wody okolicznej ludności.

Postępek p. Łysakowskiego spowodował w dniu 12 sierpnia r. b. gorszącą awanturę o wodę pomiędzy mną, a nim i jego żoną—nauczycielką ludową—, awanturę tem bardziej przykrą, że p. Łysakowski, mimo wymaganej od nich pewnej kultury, a tem samem świecenia przykładem dla otoczenia wiejskiego, osobiście z wprost niedającą się opisać furją i zaciekleścią bronili mi nabrania wody, wyrzucając wiadra, czem wywołali zbiegowisko i niepoehlebne zdania pod ich adresem rzucane przez przygodnie znajdującą się publiczność.

Co dziwniejsze, że w wydawaniu klucza od studni, p. Łysakowski powoduje się osobistą sympatią do proszącego, zwłaszcza jeśli ten kłania mu się uniżenie.

W miesiącu lipcu b. r. podczas zebrania Rady Gminnej i Sesji Soltyśów, studnia była zamknięta na klucz przez p. Łysakowskiego, uczestnicy zaś zebrania o ile który chciał ugasić pragnienie, zmuszeni byli udawać się do dalszych studzien na wsi.

Samowola p. pisarza znajdzie się zapewne w przyszłości na stole obrad Rady Gminnej, jednak nim to nastąpi nie wykluczone jest, że p. Łysakowski wywoła jeszcze niejedną gorszącą awanturę o branie wody z nie jego studni, i to wody której jest poddostatktem w tej studni i dla p. Łysakowskiego jako i dla bliskich sąsiadów.

Pisząc ten list otwarty pod adresem p. Łysakowskiego, powoduję się nie osobistą przykrością wyrządzoną mi przez tegoż podczas nabierania wody z tej studni, lecz ogólną opinię mych okolicznych sąsiadów, którzy tak jak i ja są zmuszeni brać wodę w tej studni i która na ten cel tylko tam została przez gminę wybudowana.

Może p. Łysakowski po przeczytaniu tego listu zrozumie nareszcie, że woda tak jak powietrze jest wszystkim potrzebna, zwłaszcza woda ze studni publicznej, będącej chwilowo pod jego opieką, a nie jego własnością.

Edward Sadurski
wieś i gmina Żmudź
pow. Chełmskiego

Nie było napadu.

W związku z notatką pod tytułem „Napad rabunkowy”, umieszczonej w Tygodniku „Kroniki Nadbużańskiej” z dnia 5 sierpnia roku bieżącego №81 (65) zgodnie z ustawą prasową prosimy o umieszczenie sprostowania następującej treści:

Nieprawdą jest, że w dniu 31 lipca r. b. dokonaliśmy napadu rabunkowego na Tadeusza Grabowskiego ucznia Szkoły Rzemieślniczej w Chełmie, lecz to zajścia jakieś mieli w tym dniu, było następujące:

W dniu tym wracając wspólną furmanką z Chełma z towarami do do domu, którą oprócz nas jechali Churma Michał i Gruszka Szymon z Sielca, o godzinie 20-ej na szosie Chełm — Wojsławice napędziła nas rowerami trzech o-

Kronika chełmska

Dożynki. Dnia, w niedzielę 19 sierpnia Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej powiatu chełmskiego urządza uroczystość dożynek powiatowych w Kasłanie.

Osebite.

Dowódca 2 pułku artylerji ciężkiej przeszedł w stan spoczynku. W ubiegłym tygodniu pułkownik Czechowicz opuścił Chełm, wyjeżdżając do Lwowa.

Ofiara na powodzian.

za pośrednictwem Redakcji „Kroniki Nadbużańskiej” złożyła na powodzian ofiarę w kwocie 3 zł. p. Jadwiga Makowska z Czerniejowa.

Siano dla powodzian.

W ubiegłym tygodniu wysłany został pierwszy transport siana z powiatu Chełmskiego, przeznaczony dla powodzian z pow. Mieleckiego, woj. krakowskiego, ze st. Chełm odeszło 6 wagonów, ze st. Rejowiec—17 wagonów, ze stacji Kanie 2 wagony, ze stacji Trawniki—5 wagonów. Ogółem 30 wagonów. Nie jest to jeszcze wszystko, gdyż niektóre gminy wysła-

jeszcze dalszy transport. Ofiarność rolników pow. chełmskiego jest godną podkreślenia. W niektórych miejscowościach, gdzie niema łąk, dawano koniczyne, a inni dawali całe snopki żyta, owsa, jęczmienia...

Dwu chłopców znalazło śmierć w sadzawce.

W Kopinie, gm. Wiszniewice utonęło w sadzawce dwu 6-letnich chłopców: Abram Szpiro i Abram Migdał.

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

spowodowało pożar w Majdanie Ostrowskim gm. Rakołupy. Spłonęły zabudowania i zbiory ziemio-płodów, własność Józefa Oszusta i J. Główniaka, wartość około 5 tys. zł.

Kradzieże

Z pola...

P. Adamowi Wasyńczukowi, Chełm, Podgórze 11, skradł „nieznany” 2 kopy pszenicy wartości 50 zł. Taki sam los spotkał p. St. Brachę w Poniatówce, któremu skradziono 1 kopę pszenicy.

sebników, z których jeden podjechał do mnie Józefa Paziak (szedłem opodal furmanki) i powiedział „dlaczego się rozbijam“ uderzył mnie bez najmniejszego powodu z mej strony ręką w twarz. Gdy na mój krzyk jadący na furmance zaczęli biec mi na pomoc, osobnicy ci odjechali w stronę Chełma. Po chwili jednak wymiśleli nas ze wsi Strupina Małego czekali na nas na drodze. My widząc, że mamy do czynienia z łobuzami, ja Józef Paziak podszedłem do nich i zapytałem co oni od nas chcą i za co mnie jeden z nich uderzył w twarz. Następnie zażądałem, by udali się do sołtysa wsi Strupina Mały celem wylegitymowania, bym potem mógł ich zaskarżyć do Sądu za najście na drodze. Na skutek tego wywiązała się między nami awantura, w czasie której jak się potem okazało, jeden z nich Grabowski Tadeusz porzucił rower i zbiegł wraz z dwoma osobnikami. Pozostawiony rower zabraliśmy z sobą i następnie oddaliśmy go do sołtysa w Sielcu.

Nieprawdą jest również, jakoby nas policja osadziła w pałacu rządowym nad Uherką, bo następnego dnia po wyjaśnieniu całej tej sprawy i złożeniu zeznań w Wydziale Sledzym Pol. Państw. w Chełmie powróciliśmy do domu jesteśmy na wolności. Niebawem Sąd sprawę tą wyjaśni, której tak szumny tytuł został nadany mimo, że jest ona zbyt drobiazgową.

Chełm dnia 14. VIII 1934 roku.

Z poważaniem

Współwłaściciel młyna walcowego w Sielcu
Józef Paziak

Właściciel monopolu i sklepu spożywczego w Sielcu

Bolesław Rydel

Dr. ZDZISŁAW
NEYMAN
RENTGENOLOG
Sienkiewicza № 6
przyjmuje od godz. 3 do 7-ej

Pokój duży do wynajęcia Lubelska 78. m. Brafman.

Z powodu wyjazdu do sprzedania **tanio** meble, sprzęt domowy, radio. Ul. Słowackiego 2, mieszkania 1



Która z Pań Piękna
chce być

niech używa
KREM I MYDŁO „JAGODA”
oraz Delektor

Aptekarza G. Dziemskiego

Poleca się również
sezonowe artykuły
OLEJEK do OPALEŃ
PUDER od POTU

**Najskuteczniejsza reklama —
ogłoszenie w „Kronice Nadbużońskiej”**

OGŁOSZENIE

Kierownictwo publicznej Szkoły Doksztalującej Zawodowej w Chełmie podaje do ogólnej wiadomości że zapisy do Szkoły rozpoczynają się z dniem dzisiejszym.

Rok szkolny rozpoczyna się w dniu 20 sierpnia 1934 r.

Zajęcia w Szkole będą się odbywały się dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki od godziny 8-ej rano do 12-ej

Kandydaci zgłaszający się do zapisu winni przedstawić: metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne szkoły powszechnej i świadectwo z miejsca pracy, stwierdzające rodzaj miejsce pracy i czas zatrudnienia.

Podania i zapisy przyjmuje oraz informację udziela kancelarja Szkoły codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 8 do 11 w lokalu Państwowej Szkoły Rzemieślniczej w Chełmie przy ul. Pocztowej №64.

Chełm, dnia 14 sierpnia 1934 r.

KIEROWNICTWO SZKOŁY

???

złóż ofiarę
na powodzian

Zgubiono dnia 6-7 b.m. w pobliżu koszar 8 pp. Leg. — z samochodu marynarkę brązową, w kieszeni były różne drobiazgi i dokument „prawo jazdy wydane w Warszawie na nazwisko Jana Goljata. Uczciwego znalazcę upraszam o jaknajrychlejszy zwrot tego dokumentu pod adresem: Jan Budny msj. Żulin, p-ta. Rejowiec lubelski.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego we Włodawie Xawery Cygański, mający Kancelarię przy ul. Korolowskiej № 12, na zasadzie art. 676, 679 i nast. Kod. Post. Cyw. niniejszem ogłasza, że w dniu 27 września 1934 r. o godz. 12-ej. w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego we Włodawie odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji majątku nieruchomego Arona i Goldy małż. Frydmanów składającego się z placu we Włodawie przy ul. Solnej №13, o przestrzeni 1287/10 mtr, kw. z zabudowaniami — domem mieszkalnym murowanym, 1-piętrowym, komórkami i ustępem, Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną, znajdującą się w wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego we Włodawie pod nazwą „Włodawa 41/151”.

Suma szacunkowa podlegającej sprzedaży nieruchomości ustalona została na 10.000 zł. cena wywołania t. j. najniższa suma za którą nieruchomość można nabyć z licytacji wynosi 10.000 zł. (szacunek umowny).

Przystępujący do licytacji winien złożyć rekojmię (wadjum) w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania t. j. 1000 zł., z tem, iż rekojmia powinna być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nieruchomość oglądać można w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dniu powszednim od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim we Włodawie, w godzinach urzędowania.

Włodawa, dnia 7 sierpnia 1934 r.

Komornik Sądowy
Xawery Cygański

DYREKCJA
Państwowej Szkoły Rzemieślniczej
w Chełmie
podaje do ogólnej wiadomości, że w roku bieżącym
Egzaminy do klasy pierwszej
wydziału ślusarsko-mechanicznego
odbędą się w czasie od dnia 17 do 20 sierpnia 1934 r. o godzinie 9 rano, w lokalu szkoły przy ul. Pocztowej № 64.
Podania o przyjęcie do szkoły przyjmuje kancelarja szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 9 do 15
Zamieszkiwanie na prywatnych mieszkaniach unormowane zostało osobnym regulaminem, obowiązującym wszystkich uczniów.
Do podania należy dołączyć:
1) Metrykę urodzenia
2) Ostatnie świadectwo szkolne
3) Świadectwo zdrowia i powtórnego szczepienia ospy.
4) Krótki życiorys własnoręcznie napisany przez kandydata
5) Dwie fotografie
6) Opłatę egzaminacyjną w wysokości 3 złotych,
Dyrekcja Szkoły

Redaktor odpowiedzialny MARJA SOLSKA

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY POLSKIEJ w CHEŁMIE

Łączono w drukarni „ZWIERCADŁO” Chełm, Lubelska № 56.

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1 sierpnia b.r. zostaje otwarta w Chełmie przy ul. Reformackiej, róg Strażackiej (obok Magistratu dom Sokulera

specjalność: Pierwszorzędna polska pracownia

PALTA, KOSTJUMY, AWAZONKI, UBIORY, NARCIARSKIE
okryć damskich i futer

Proszę Sz. Kl. o łaskawe zaszczycenie swojemi obstatunkami

F. ŻURAWSKI

b. współpracownik f. „Herse”, „B-cia Jabłkowscy i innych pierwszorzędnych firm warszawskich

Uwaga! Zmiana lokalu
SPÓŁDZIELCZA KSIĘGARNIA SZKOLNA „PROMYK”
CHEŁM, ULICA LUBELSKA

Prosimy wszystkich popierać Spółdzielczą księgarnię **PROMYK** —
mieści się obecnie w lokalu o jeden sklep wyżej

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

№ akt. 388/34